

Sygn. akt: I C 425/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sądowy Edyta Smolińska- Kasza

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w B.

o zapłatę

I oddała powództwo,

II nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego

Sygn. akt I C 425/15

UZASADNIENIE

Powód K. K. wniósł w dniu 17 06 2015 r. pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w B. o zadośćuczynienie w wysokości 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (k. 2).

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 24 08 2012 r. został osadzony w AŚ S., gdzie zgłaszał, iż jest po zabiegu twarzoczaszki i ma do usunięcia z niej płytki „osteo”.

Wbrew też zaleceniom lekarzy, że płytki winny zostać i zostaną usunięte w ciągu 6 miesięcy od operacji, (która miała miejsce we wrześniu 2011 r.) płytki tej do chwili wniesienia pozwu nie usunięto.

Powód dodatkowo wskazał, iż w dniu 24 06 2014 r. został zakwalifikowany do zabiegu przegrody nosowej na dzień 26 11 2014 r., co miało mieć miejsce w Areszcie Śledczym w B..

W dniu 8 06 2014 r. został przetransportowany do zakładu Karnego w B. skąd pomimo ustalonego terminu nie został dowieziony na planowany zabieg.

Brak operacji wyjęcia płytek oraz wykonania zabiegu na przegrodzie nosowej powoduje, że powód ma krwawienia z nosa, pozwany zakład zaś „manipuluje zdrowiem powoda” i przyczynia się do pogarszania stanu jego zdrowia, tym bardziej iż aplikowane dotychczas leki nie przynoszą oczekiwanego skutku.

Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w B. reprezentowany przez Prokuratorię Generalną w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł, iż fakt przesunięcia planowego zabiegu nie doprowadził do pogorszenia stanu zdrowia powoda ani też nie naruszył jego dóbr osobistych.

Schorzenie powoda nie powstało w czasie odbywania przezeń kary pozbawienia wolności, zabieg zaś miał charakter planowanego, a nie ratującego życie i zdrowie. Tym samym nie wymagał interwencji pilnej.

Pomimo też upływu terminu planowanego zabiegu, powód nie zgłaszał zastrzeżeń zwracając się do Administracji w tej sprawie dopiero 30 maja 2015 r.

Świadczy to w ocenie pozwanego o braku dodatkowych cierpień po jego stronie.

Co do zarzutu nieusunięcia płytek „osteo”, pozwany podniósł, iż ten zabieg ma charakter planowego, przy czym powód w lutym 2014 r. uniemożliwił wykonanie badania poprzedzającego ewentualne skierowanie na zabieg, zaś w pozwanym zakładzie również nie zgłaszał takiej konieczności.

Jeśli chodzi o zapewnienie opieki lekarskiej to powód miał takową zapewnioną na należyтым poziomie, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych przez podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności (Dz.U. z 2012 r. po 738).

Pozwany podniósł też zarzut z art. 5 kc w związku faktem, iż skargi powoda pojawiły się dopiero bezpośrednio przed wytoczeniem powództwa.

W ocenie pozwanego powód nie wykazał też przesłanek odpowiedzialności pozwanego, zarówno z art. 448 kc jak i 445 kc.

Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:

Powód K. K. w dniu 24 08 2012 r. został osadzony w AŚ S., gdzie zgłaszał, iż jest po zabiegu twarzoczaszki.

W związku z powyższym wielokrotnie był poddawany badaniom kontrolnym w trakcie których m.in. zmieniano opatrunki a także zdjęto szwy. W tym czasie powód skarg nie zgłaszał (bezsporne, książka zdrowia osadzonego wzmianka z 18 02 2013 r., 19 02 2013 r.)

W trakcie pobytu w AŚ w S. powód uskarżał się na bóle głowy. (dow. książka j.w.)

Były przypadki, że powód odmawiał wizyty u lekarza (wzmianka z 10 10 2013 r. z 21 11 2013 r.)

Powód następnie przebywał w ZK w K., gdzie został skierowany do specjalisty laryngologa w dniu 04 06 2014 r.

Został zakwalifikowany do zabiegu przegrody nosowej i wyznaczono ostatecznie jego termin na dzień 26 11 2014 r. w Areszcie Śledczym w B..

W dniu 8 06 2014 r. powód został przetransportowany do zakładu Karnego w B., gdzie zarządzono kontynuowanie uprzednio wdrożonych badań i szczepień rutynowo poprzedzających zabieg. (bezsporne, książka j.w. - wpis z dnia 13 10 2014 r.)

W dniu 12 12 2014 r. lekarz pozwanego stwierdził brak odtransportowania powoda od zabieg w dniu 26 11 2014 r. z niewiadomego powodu, wobec czego to w dniu 8 01 2015 r. wystawił kolejne skierowanie na planowe leczenie przegrody nosa. (wpis w książce j.w. z dnia 12 12 2014 r. i 8 01 2015 r.)

Powód wystosował skargi do pozwanego na zaistniały stan rzeczy: w dniu 1 06 2015 r. a następnie w dniach 18 i 19 07 2015 r. Zostały uznane one za zasadne co do braku podstaw dla poniesienia przetransportowania powoda na zabieg. (bezsporne dow. odpowiedź k. 46,47, sprawozdania z k. 48-50)

Do tego czasu powód skarg takich nie formułował, natomiast zgłosił sprawę w prokuraturze, która odmówiła wszczęcia postępowania. (dow. wyjaśnienie k. 51, post. z 16 04 2015 r. –k. 133).

Ostatecznie w dniu 13 10 2015 r. w B. wykonano u powoda operację plastyczną przegrody nosa wraz z rozdzieleniem zrostu w prawej jamie nosa. (bezspr. karta inf. z k. 134).

Powód po wykonaniu operacji z użyciem płytek „osteo” przeprowadzonej w dniu 12 09 2011 r. roku, nie zgłaszał się do jednostek lecznictwa celem usunięcia płytek lub ustalenia terminu ich usunięcia, choć do sierpnia 2012 r. przebywał na wolności (karta leczenia k. 130, zezn. powoda k. 135 v)

Powód miał w zakładzie karnym epizody dotyczące samookaleceń (dow. zezn. jw. k. 136)

Jeśli chodzi o stan zdrowia powoda, z punktu widzenia wiedzy i praktyki medycznej nie zachodzi bezwzględna potrzeba niezwłocznego usunięcia płytek, które mogą w każdym czasie, szczególnie w okresie późniejszym być usunięte.

W szczególności płytki są obojętne dla organizmu, przy czym pozostawienie ich nie wiąże się z jakimkolwiek ryzykiem. (dow. opinia z lek. M. H. 169, 233)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle ustalonego w przedmiotowej sprawie stanu faktycznego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty, które nie budzą również wątpliwości Sądu. Pomocnym były także zeznania funkcjonariuszy służby więziennej oraz relacje powoda w zakresie, w jakim znajdowały odzwierciedlenie w zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodach.

Niewątpliwie wnosząc powództwo w niniejszej sprawie powód domaga się, zważywszy na podstawy faktyczne roszczeń, zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 448 kc) , przy czym jak należy domniemywać naruszenie to ma polegać na bezprawnym zaniechaniu przetransportowania powoda na pierwszy, wyznaczony termin operacji, co miałoby naruszać szeroko pojęte prawo do właściwej i rzetelnej opieki lekarskiej a także na poniesieniu wdrożenia wobec powoda koniecznej procedury w postaci usunięcia powodowi umieszczonej operacyjnie w twarzy płytki „osteo”.

Co do pierwszego z roszczeń, dotyczącego faktycznego przesunięcia terminu wyznaczonej wcześniej operacji plastycznej przegrody nosowej, tu w ocenie Sądu w istocie można rozważać ustalony w sprawie stan faktyczny w kategoriach nieuzasadnionego (w rozumieniu zbędnego) odwleczenia zabiegu, co zostało faktycznie przyznane przez samą stronę pozwaną, która w toku wewnętrznego postępowania wyjaśniającego przyznała rację co do słuszności złożonej skargi. Znajduje to zresztą potwierdzenie w cytowanym wcześniej zapisie w książce chorego dotyczącym odwleczenia zabiegu „bez powodu”

Potwierdzeniem powyższego jest nadto stanowisko strony pozwanej, gdzie nie zaprzeczono temu, iż do przesunięcia zabiegu doszło bez istotnej przyczyny.

Jakkolwiek też zdrowie należy do kategorii dóbr z art. 23 k.c. w ocenie Sądu brak było podstaw dla zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 kc.

Choć bowiem Skarb Państwa co do zasady może odpowiadać za wykonywanie kary pozbawienia wolności w sposób sprzeczny z prawem rozumieniu art. 417 § 1 k.c. np. poprzez opieszałość w udzieleniu osadzonemu skutecznej pomocy medycznej, to jednak stan faktyczny w sprawie niniejszej nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia z dwóch różnych, niezależnie od siebie przyczyn.

W pierwszej bowiem kolejności zauważyć należy, iż zabieg powoda był zabiegiem planowym, uzgodnionym z powodem i nie był bezspornie zabiegiem pilnym, ratującym zdrowie i życie.

Powyższe oznacza, iż samo przesunięcie zabiegu co do zasady (czego zresztą powód nie kwestionował) nie spowodowało bezpośredniego zagrożenia jego życia i zdrowia.

Po wtóre, wskazać należy, iż jakkolwiek jednostka pozwanego, choć faktycznie poniechała odtransportowania powoda do B. (co prawdopodobnie było związane z przetransportowaniem powoda do ZK B. i brak należytego obiegu informacji w zakresie planowanej u powoda operacji), to jednakże niezwłocznie, z chwilą ustalenia wzmiankowanego zaniechania, jego skutki zostały praktycznie jeśli nie odwrócone, to istotnie załagodzone.

Podkreślenia bowiem tu wymaga, iż pozwany niezwłocznie zwrócił się do właściwej, zdolnej do realizacji zabiegu jednostki o ustalenie najszybszego możliwie terminu operacji, co zostało wykonane.

Co więcej, pozwany przyznał rację pozwanemu, wskazując w odpowiedzi na skargę, iż ta jest uzasadniona.

Zważywszy na fakt, iż (co jest okolicznością bezsporną) zabieg nie mógł być realizowany w warunkach pozwanego Zakładu Karnego, można uznać, iż zostały wdrożone działania przewidziane w pierwszej kolejności przepisem art. 24 kc tj. zmierzające do usunięcia stanu ewentualnego naruszenia dobra osobistego i były to wszelkie możliwe działania pozostające w gestii pozwanego.

W tym kontekście przypomnieć tu należy, iż zasądzenie zadośćuczynienia nie jest w żadnym razie środkiem ochrony dóbr osobistych obligatoryjnym, bowiem uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie musi być ono zasądzone, mimo formalnego spełnienia przesłanek ustawowych. Z powyższych względów Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, a przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101).

Powyższa teza znajduje w ocenie Sądu pełne przełożenie na stan faktyczny sprawy niniejszej, zważywszy na całokształt okoliczności wskazanych powyżej jak i dodatkowych o których mowa niżej.

Tak też jak wynika z samych zeznań powoda, wykonana operacja nie przyniosła jakiegokolwiek skutku. (dow. zezn. powoda k. 135v. - 136).

Logicznym zatem w tym kontekście wnioskiem jest stwierdzenie, iż skoro wykonana operacja nie przyniosła jakiegokolwiek skutku w postaci choćby ulgi w doznawanych, a podnoszonych przez powoda dolegliwościach, to tym samym odwleczenie zabiegu w zaistniałych okolicznościach dodatkowych cierpień powodowi nie przysporzyło w tym znaczeniu, iż ów poziom dolegliwości bez względu na fakt wykonania zabiegu istniał i istnieje na tym samym poziomie.

Nadto wskazania wymaga, iż odwleczenie zabiegu w sposób oczywisty nie było wynikiem działania celowego a tym bardziej szykany.

Warto jedynie końcowo wskazać (również w kontekście zasad współżycia społecznego z art. 5 kc), że oczekiwanie - niekiedy długotrwałe - na zabieg planowy, również w ramach dostępności do powszechnej opieki zdrowotnej jest zjawiskiem normalnym, tak jak powtarzalnymi są sytuacje wydłużania terminów ich wykonania, w szczególności w sytuacjach odbiegających od przypadków nagłych i ratujących życie.

Takie też sytuacje wydłużania terminów oczekiwania, same przez się przy braku innych skutków nie rodzą w powszechnym, przeciętnym odbiorze społecznym poczucia i skali krzywdy wymagającej odrębnej kompensaty pieniężnej, co wynika choćby orzecznictwa dotyczącego ochrony dóbr osobistych.

Powyższe wpływa niewątpliwie dodatkowo na ocenę zasadności żądania zadośćuczynienia w omawianym zakresie.

Podobnie rzecz się ma z dotychczasowym brakiem wykonania zabiegu usunięcia płytki „osteo” zarzucanym pozwem, przy czym w tym zakresie należało uznać, iż po stronie pozwanej nie zachodzi bezprawność jego działań bądź zaniechań.

W pierwszej kolejności wymaga tu bowiem podkreślenia, iż jak wynika z treści opinii biegłego M. H. – z reguły w takich przypadkach jak u powoda nie zachodzi bezwzględna potrzeba niezwłocznego usunięcia płytek, które mogą w każdym czasie, szczególnie w okresie późniejszym być usunięte.

W szczególności płytki są obojętne dla organizmu, przy czym pozostawienie ich nie wiąże się z jakimkolwiek ryzykiem.

Jakkolwiek też może wystąpić medyczna potrzeba ich usunięcia, jednakże owa potrzeba winna być ustalona.

Jak wynika z zebranej dokumentacji (książka chorego, skargi) powód odrębnie nie ubiegał się o usunięcie płytki i nie sygnalizował takiej konieczności, choć inne zabiegi jak np. operacja przegrody nosowej były z nim i z pewnością nie bez jego inicjatywy uzgadniane.

Jednocześnie, jak wynika z korespondencji i informacji udzielanych powodowi, pozwany nie kwestionował istnienia ewentualnej potrzeby usunięcia płytki, jednakże warunkował taką możliwość uprzednim zgłoszeniem się do stomatologa, który jak należy przypuszczać, miałby ustalić taką potrzebę czy konieczność z medycznego punktu widzenia.

Jak nadto wynika z bezspornych w sprawie okoliczności powód w okresie następującym po upływie 6 miesięcy od wykonania operacji nie tylko nie zgłaszał się na usunięcie płytki, lecz jednocześnie pracował zarobkowo, co wynika z jego zeznań.

Stąd też, z jednej strony nie sposób w świetle opinii biegłego uznać, by na pozwanym miała ciążyć bezwzględna medycznie powinność wdrożenia działań w kierunku usunięcia płytki, w szczególności, gdy powód takiej potrzeby nie sygnalizował.

Jak wynika zresztą z samych zeznań powoda (k. 136) został on już skierowany do chirurga szczękowego, celem oceny i ewentualnego terminu usunięcia płytek.

W tym kontekście, niezależnie od przywołanego wcześniej braku bezprawności po stronie pozwanego, warto przytoczyć w całej rozciągłości argumentację dotyczącą podjęcia ze strony pozwanej działań potrzebnych do usunięcia ewentualnych skutków naruszenia z art. 24 kc, a także braku podstaw dla zasądzenia fakultatywnego z założenia zadośćuczynienia.

Dlatego też z mocy art. 23, 24 kc oraz art. 448 kc powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i nie precyzując wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia sądowi ocenę, czy w konkretnej sprawie takowe zachodzą. Jakkolwiek w sprawie ostatecznie nie uwzględniono żądania pieniężnego, to jednak ustalone w sprawie okoliczności mogły wzbudzić u powoda poczucie krzywdy wymagające majątkowej kompensaty.

Przed wszystkim zaś powód jest osobą nie posiadającą majątku ani żadnego źródła utrzymania, co zostało wskazane w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania i stanowiło podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych.

W konsekwencji Sąd uznał, że nastąpił szczególny przypadek uzasadniający zastosowanie art. 102 kpc